



Hanna Skarżanka (1917-1992), pierwsza aktorka w rodzinie Skargów



Anna Gołębiowska i Edward Skarga na deskach teatru w Sosnowcu. Występowali także w teatrze w Katowicach, Chorzowie, Bielsku-Białej



Brat Skarżanki, Edward Skarga, aktor (z prawej) i Wojciech Siemion.



Siostra Skarżanki, prof. Barbara Skarga, wybrała filozofię (1919-2009). Na rodzinnym zdjęciu z aktorką Katarzyną Skarżanką, wnuczką Hanny



Aktor Piotr Skarga, syn Edwarda, znany m.in. z seriali: „W labiryncie”, „Bulionierzy”, „Pensjonat pod Różą”

Rodzina Skargów z alei Róż, czyli aktorzy i filozofka

Edward Skarga całkiem wykluczyć nie może, że aktorskie zdolności, a nawet ten zadziorny charakter, jego rodzina mogła odziedziczyć po królewskim kaznodziei, ks. Piotrze Skardze – historię tej niezwyklej rodziny przypomina **Teresa Semik**

Aktor Edward Skarga wrósł w Katowice, ale nadal śni o Wilnie swojego dzieciństwa.

Jego siostra – Hanna Skarżanka, niezwykle utalentowana aktorka, tam właśnie debiutowała na scenie jeszcze w czasie wojny.

– Hanka zawsze chciała zostać aktorką, ale ja o scenie nigdy nie myślałam – zdradza Edward Skarga. Debiutował w 1947 roku w teatrze w Poznaniu, bo życie czasem samo wybiera nam role. I teatry, i miejsce zamieszkania. Aktorem jest jego syn Piotr. Aktorką została córka Hanny Skarżanki – Ewa oraz wnuczka Katarzyna.

Na to odwoływanie się do ks. Skargi pewnie zaprotestowałyby Barbara Skarga, wybitna profesor filozofii, dama Orderu Orła Białego – druga siostra Edwarda – która w sposób piękny mówiła o tolerancji, niezbędnej, żeby być światłym obywatelem. A ksiądz Skarga tolerancją nie grzeszył. Gotowy był wsadzać innowierców na pal, ale w XVI wieku też pięknie przemawiał: „Kto ojczyźnie swojej służy, samemu sobie służy”. Jego prorocтва związane z nieszczęściami Polski, przewidywanie jej klęsk, wprawiały w zdumienie.

Hanna urodziła się w Mińsku, skąd wywodzi się ród Skargów, Barbara i Edward w Warszawie. Ojciec był udziałowcem i dyrektorem towarzystwa ubezpieczeniowego przemysłu. Gdy przyszedł wielki kryzys, w 1928 roku zbankrutował, a wkrótce potem zmarł.

– Warszawa była za drogim miastem, dlatego z mamą przenieśliśmy się na Wileńszczyznę – najpierw do majątku ciotki w Chocieńczycach, a potem zamieszkaliśmy w Wilnie przy alei Róż – wspomina Edward Skarga. W Katowicach mieszka najdłużej i swoje życie zawodowe najdłużej związał z Teatrem Śląskim. Po drodze grał niemal w całej Polsce. Dziś dobiega dziewięćdziesiątki, ale tamte obrazy Wilna wciąż wracają. Słyszysz hałas wileńskich podwórek, które tym się wyróżniały od innych, że z każdego dobiegała muzyka. Albo ktoś grał na fortepianie, albo na skrzypcach. W jego sąsiedztwie był trębacz.

– Mnie cały czas śnią się te miejsca. Widzę moją ulicę. Była krótka, ale kończyła się wzniesieniem, po którym jeździłem na nartach – przywołuje wspomnienia. – Sentyment do Wilna, jaki wciąż przeżywam, jest nieprawdopodobny i nieracjonalny, bo przecież to było strasznie dawno temu.

Światy giną, jeden za drugim. Hanna Skarżanka zdała do Państwowego Instytutu Teatralnego w Warszawie, ale wybuch wojny pokrzyżował jej plany aktorskie. Barbarę Skargę wojna zastała w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Rok studiowała na warszawskiej politechnice, ale uznała, że to nie jej droga i wybrała humanistykę. Zostawiła bogaty dorobek naukowy, który pozwała mówić, że jest najbardziej znaną spośród polskich kobiet zajmujących się filozofią.

Podczas wojny cała trójka: Hanka, Barbara i najmłodszy Edward, poszła do konspiracji.

– To zrozumiałe, myśmy się wychowywali w legionowej rodzinie – tłumaczy Skarga. Bracia mojej matki służyli w legionach. Syna jednego z nich – Józefa, zwanego odtąd Ziukiem, do chrztu trzymał sam marszałek Piłsudski. Ziuk zginął w pierwszych dniach wojny w Warszawie.

Cała rodzina Skargów uczestniczyła w pogrzebie serca Piłsudskiego na wileńskim cmentarzu na Rossie. Nie mogło być inaczej.

Wilno 1939 roku jeszcze nie czuło oddechu Niemców, ale

na wojnie” – powie w wywiadzie rzecze „Innego końca świata nie będzie”. Do życia wróciła z łagrow dopiero w 1955 roku.

Edward najpierw był łącznikiem w AK, a w 1943 roku poszedł do partyzantki i został ranny.

– Basia, jeszcze wtedy na wolności, załatwiła mi transport do domu – przypomina Edward Skarga. Wnoszą mnie do mieszkania, a tu wychodzi niemiecki oficer, który zamieszkał w naszej kamienicy i pyta, co jest? Basia bez namysłu mówi, że ranili mnie

Edward Skarga poznał w Krakowie piękną lwowiankę, aktorkę Annę Gołębiowską i na zawsze zamieszkali w Katowicach

okupacja rosyjska nie była łaskawsza. Aresztowano wielu ludzi, także męża Hanki, oficera Wojska Polskiego. Nie wrócił. Hanka pracowała w kasynie żołnierskim i zbierała informacje dla polskiego wywiadu. Należała do Kedywu Okręgu Wileńskiego AK. Uczestniczyła w akcjach zbrojnych.

Barbarę aresztowali Rosjanie w 1944 roku, we wrześniu. Też była w Armii Krajowej, w Sztabie Okręgu Wileńskiego. Po trwającym dziewięć miesięcy śledztwie została skazana na 10 lat obozu pracy. W Uchcie pracowała jako pielęgniarka, w Kazachstanie układała tory kolejowe. „Wiecie, ilu nieboszczykom zamykałam oczy? Jakbym była żołnierzem

rosyjscy partyzanci, gdy pracowałam w lesie, co nie było prawdą. Niemiec uwierzył i oddał mi honory, a nazajutrz przysłał butelkę koniaku.”

Rosjanie przyszli po Edwarda w środku nocy na początku 1945 roku, gdy już Niemców nie było. Za to dokwaterowano im majora z NKGB – Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR. Pewnie dlatego, że Barbara Skarga siedziała już w łagrze i lepiej taką rodzinę mieć na oku.

– Jego żona mówiła do mojej mamy: „On oczeń charoszyj czełowiek, no w rabotie sabaka” – wspomina pan Edward. – W stosunku do naszej rodziny zachowywał się przyzwoicie. Mówił do mnie: Edeczek. „My

znam, Edeczek, szto ty był w partizanach”.

Edward myślał, że skoro ma fałszywe dokumenty, to jest kryty, ale ktoś na niego doniósł. Gdy w środku nocy Rosjanie przyszli go aresztować, major z NKGB go wybronił.

W maju 1945 roku Edward z Hanką i mamą oraz z zespołem Teatru na Pohulance i operetki Lutnia w Wilnie jechał w wagonie towarowym do Polski. Pociąg zatrzymał się w Toruniu, ale to jeszcze nie był ten moment, kiedy zdecydował o aktorstwie. Właściwie zdecydowała za niego Hanna Skarżanka. Grała już w teatrze w Poznaniu. On myślał o architekturze, ale poszedł na polonistykę. Hanka skomentowała: „Zawracanie głowy. Idziemy”. I zaprowadziła go do studia teatralnego. Sam był zdziwiony, że mu tak dobrze poszło.

Nim został aktorem, wyruszył na Dolny Śląsk, do Lubania, z programem estradowym. Klapa była totalna, nawet nie miał za co wrócić do Poznania.

– Zostałem urzędnikiem w referacie kultury i sztuki w Lubaniu – śmieje się po latach. Na szczęście wkrótce przyjął go teatr w Jeleniej Górze. Tam urodził się jego syn Piotr Skarga, też aktor. Małżeństwo nie przetrwało.

Edward Skarga w Nowej Hucie poznał piękną i utalentowaną lwowiankę, Annę Gołębiowską. Była wtedy żoną reżysera Jerzego Jarockiego. Ale ktoś mógł się wtedy oprzeć osobistemu urokowi Edwarda.

– Byliśmy z Anną 50 lat – mówi ze smutkiem. Anna zmarła w 2005 roku.

Razem grali w teatrze w Poznaniu, nim w latach 60. przyjechali do Katowic z powodu lepszych zarobków i gwarancji mieszkania.

– Graliśmy dużo, także w filmach, do tego występy w katowickim radiu i telewizji – przypomina. – Nie to, co dzisiejsi aktorzy. Oni prawie w ogóle nie grają. Dziś robi się karierę tylko w Warszawie. Nas też namawiano, by przenieść się do stolicy, ale baliśmy się tego rozpychania łokciami. Adam Hanuszkiewicz, który był wtedy w Teatrze Narodowym, mówił: „Zamieszkać w garderobie, a potem się zobaczy”. Mieliliśmy z moją Hanką po 40 lat. Wybraliśmy Katowice.

Kasia, wnuczka Hanny Skarżanki, namawia go teraz, by jechał z nią do Warszawy, zostawił Śląsk, bo przecież tu go już nie trzyma. Odmawia.

A co z księdzem Skargą? – Według badań mojego krewnego pochodzimy od brata księdza – Franciszka. Czy to jest prawda? Nie wiem. Nigdy mnie nie interesowało to, czy ja jestem szlachcic na zagrodzie i kto był moim przodkiem – śmieje się Edward Skarga.

Na pewno jego dziad ze strony ojca nazywał się Skarga-Powęski. Rodzina kaznodziei króla Zygmunta Wazy też nazywała się Powęski, a przydomek „Skarga” nadano jej z powodu licznych procesów. Dziad Edwarda usunął z nazwiska Powęski, pozostawiając Skarga na pamiątkę księdza, autora „Kazań sejmowych”.

Teresa Semik